

LESZEK GOŁDYKA

Uniwersytet Szczeciński

UWAGI O PRZEDMIOCIE SOCJOLOGII POGRANICZA

Andrzej Sadowski (1995) uważa, że socjologia pogranicza jest dziedziną socjologii koncentrująca się na badaniu kontaktów sąsiadujących narodów czy grup etnicznych oraz ich następstw w postaci cech określonej rzeczywistości społeczno-kulturowej. Jego zdaniem przedmiotem tej socjologii jest pogranicze jako: obszar położony przy granicy (aspekt przestrzenny); przestrzennie zlokalizowany kontakt społeczno-kulturowy dwóch lub więcej narodów czy grup etnicznych (aspekt społeczno-kulturowy); miejsce kształtowania się osobowości społecznej jednostki (aspekt osobowościowo-kulturowy). Rozwijając stanowisko w kwestii rozumienia pogranicza, A. Sadowski zaznacza, że jest nim obszar wyróżniany w obrębie większej całości (państwo, region), na którym ogranicza się lub zanika zasada terytorialnego przyporządkowania do narodu. W powyższym sensie pogranicze jest strefą przejściową między dwoma (lub więcej) narodami. Ponadto uważa, że „pogranicze jako obszar powinno być także określane w relacji do centrów, do obszarów centralnych. W tym znaczeniu kategoria «pogranicze» staje się bliska kategorii «peryferie»” (1995: 135–136). Opozycję „centrum–peryferie” uważa za przydatną do wyznaczania obszaru/obszarów pogranicza/pograniczy oraz do tworzenia typologii pograniczy. „Przy zmniejszaniu się znaczenia granic pogranicze staje się coraz bardziej strefą przejściową między dwoma lub więcej strefami. W następstwie narastania podmiotowości społecznej, kulturowej, ekonomicznej lub politycznej obszary pogranicza mogą przekształcać się w lokalne centra, tracące swój peryferyjny charakter” (1995: 136).

A. Sadowski postuluje odróżnianie obszarów przy(nad)granicznych od pogranicznych. Nazwę „pogranicze” proponuje wykorzystywać (1995: 136) „przede wszystkim do oznaczenia obszaru [...], w którego obrębie mamy do czynienia z kontaktami społeczno-kulturowymi przedstawicieli dwóch lub więcej narodów (grup etnicznych)”. Odróżnienie przygranicza od pogranicza stwarza „podstawy teoretyczne do badania procesów i przemian od obszarów przygranicznych do pogranicza w następstwie narastających kontaktów międzykulturowych” (1995: 136).

W nowszych publikacjach A. Sadowski (2004, 2007) proponuje rozumienie pogranicza jako kategorii służącej do określenia ogółu pozostających ze sobą w trwałych kontaktach – w kontekście szczególnego związku z zamieszkiwanym lub wyobrażonym terytorium – przedstawicieli dwóch (lub więcej) zbiorowości etniczno-kulturowych, oraz jako kategorii służącej do określenia rezultatów tych kontaktów. Na pograniczu tak rozumianym zachodzą – zdaniem Sadowskiego – procesy „nawiązywania, utrzymywania i przemian charakteru [...] kontaktów międzykulturowych w postaci autentycznych, realizowanych dobrowolnie i masowo więzi oraz stosunków międzykulturowych, a także ich instytucjonalizację” (2007: 6).

Zdaniem Roberta B. Woźniaka socjologia pogranicza „ukszałtowała się z tendencji do świadomego i celowego poznawania oraz wpływania na kształt pogranicza, na jego miejsce w otoczeniu zewnętrznym (zagranica) i wewnętrznym (region), na jego strukturę społeczno-przestrzenną i funkcję oraz efektywność w zaspokajaniu potrzeb mieszkańców, przybyszów, pośredników, nabywców (konsumentów), konkurentów, rynku towarów i usług zlokalizowanych na pograniczu wewnętrznym (stykowe, pośrednie, przejściowe) bądź zewnętrznym” (1998: 394). A w zakresie jej przedmiotu „mieszczą się zjawiska i procesy tworzenia się, rozwoju i pośredniczenia różnych zbiorowości społecznych, instytucji, sił i środków. Mieści w nim również regulowanie procesów społeczno-kulturowych i towarowo-usługowych wpływających na efektywność pogranicza bądź jego destruktywność, jak również modalność oraz współzycie i współdziałanie, konflikt i sprzeczność między ludźmi zamieszkującymi na tym obszarze względnie jego obrzeżu oraz w lokalnych, regionalnych i globalnych skupiskach, a także ich opis i wyjaśnianie” (1998: 394).

Co do rozumienia pogranicza, to według R.B. Woźniaka „nie można go sprowadzić tylko do obszaru leżącego na styku dwu narodów czy grup etnicznych. Odnosić się ono może również do przestrzeni miasta, gminy lub regionu

i państwa, na których występuje określony typ współżycia społecznego. Podziały mogą występować pomiędzy dzielnicami bądź też osiedlami miasta, wewnątrz jednej grupy etnicznej, bądź między zróżnicowanymi etnicznie i kulturowo zbiorowościami. Gdy podziały te są związane z układami państwowymi, wówczas pogranicze odnosi się do państwa. W tym ujęciu obejmuje ono terytoria przygraniczne zlokalizowane na obrzeżach państwa oraz występujące tam procesy społeczno-kulturowe, zjawiska świadomości i aktywności oraz interakcje i różne formy współżycia, współdziałania bądź konfliktu” (1998: 399). Cytowany autor uważa, że pogranicze jest „obszarem, na którym występuje określona forma współżycia dwóch lub więcej grup kulturowych, najczęściej etnograficznych, językowych, wyznaniowych lub narodowościowych” (1998: 400).

Zbigniew Kurcz (2008) przedstawia próbę ulokowania socjologii pogranicza na tle pięciu typów socjologii szczegółowych. Wyróżnia socjologie szczegółowe oparte na założeniach dotyczących postępowania badawczego i wyjaśniania zjawisk (np. socjologia fenomenologiczna, interakcjonistyczna, dramaturgiczna czy humanistyczna); nawiązujące do konkretnych dziedzin życia społecznego (np. socjologia literatury, sztuki, kultury, gospodarki, prawa czy polityki); koncentrujące się na morfogenezie, strukturze i funkcjach zbiorowości (np. socjologia narodu, klas i warstw społecznych, rodziny czy wojska lub młodzieży); koncentrujące się na procesach (socjologia migracji, wychowania, zmiany społecznej); nawiązujące do przestrzeni i jej właściwości (socjologia miasta, wsi, regionu czy pogranicza).

Jego zdaniem podstawy ontologiczne socjologii pogranicza stanowią dwa założenia. Pierwsze – pogranicze istnieje realnie, jego ramy wyznaczają styczności, do jakich dochodzi pomiędzy ludźmi żyjącymi po obu stronach granicy. Drugie – istnieje człowiek pogranicza, „zwykle bardziej otwarty lub krytyczny wobec obcych, bardziej przywiązany lub obojętny do wartości własnej grupy narodowej, niż mieszkańcy centrum. Człowiek pogranicza jest bardziej zaradny i przedsiębiorczy (jeśli dotyczy to nawet aktywności o patologicznym charakterze), bardziej innowacyjny i skłonny do akceptacji idei i nowinek napływających z zewnątrz, szczególnie wówczas, gdy dostrzega ich pozytywne konsekwencje dla siebie” (Kurcz 2008: 20).

Przedmiotem socjologii pogranicza są – zdaniem Z. Kurcza – fakty, zjawiska i procesy społeczne wywołane przekroczeniami granicy. „Bez wielkiej liczby przekroczeń granicy nie byłoby pogranicza w socjologicznym rozumieniu, bo obszar leżący przy granicy staje się pograniczem społecznym właśnie za

sprawą przemieszczających się jednostek. W ten sposób pogranicze administracyjne [...] bądź przygranicze [...] staje się pograniczem społecznym, a kreują je przemieszczające się jednostki. Fakty masowego przekraczania granicy wywołują szereg zjawisk, jak: zderzenie kultur, zainteresowanie innymi, przestępczość [...] oraz wiele procesów mających swój początek w stycznościach z innymi” (2008: 21–22). Z. Kurcz pisząc o procesach mających początek w stycznościach z innymi, ma na uwadze przystosowanie, akulturację czy transgraniczną integrację. Cytowany autor uważa, że socjologiczne ujęcie pogranicza (jako „społecznego stawania się nim”) chroni wyznaczenie przedmiotu badań przed arbitralnością. „Socjologiczne pojmowanie pogranicza nie stabilizuje, nie domyka na stałe przedmiotu analiz. A to dlatego, bo zmianie ulega zasięg styczności, stosunków i zależności oraz ich konsekwencje. [...] o delimitacji obszaru analiz decydują mechanizmy życia społecznego i rzeczywiste więzi” (2008: 22).

Przyjmując, że „pogranicze jest obszarem kreowanym i delimitowanym przez przemieszczające się jednostki i konsekwencje żywiołowych lub (i) kierowanych styczności” (2008: 24), Z. Kurcz uważa, iż socjologia pogranicza powinna koncentrować się na: (1) analizie ruchu granicznego, jego wielkości, kierunku i charakterze; (2) strukturze gospodarki; (3) aktywności podmiotów gospodarczych; (4) strukturze etnicznej i stosunkach międzyetnicznych; (5) rozmiarze i charakterze przestępczości; (6) konfliktach społecznych i ich stronach (aktorach); (7) wpływach kulturowych; (8) małżeństwach (rodzinach) mieszanych; (9) saldzie migracji (2008: 24–26).

W artykule przedstawiam i rozwijam odrębny punkt widzenia – przedmiotem socjologii pogranicza jest sprawdzanie hipotezy ogólnej, mówiącej, że odpowiednio zdefiniowane pogranicze etniczno-kulturowe jest zmienną niezależną. Natomiast w odniesieniu do Polski jej przedmiotem jest sprawdzanie hipotezy, że polskie pogranicze rozumiane szerzej jest, a jego odmiany (zachodnie, wschodnie lub południowe; polsko-niemieckie, polsko-czeskie, polsko-słowackie, polsko-ukraińskie, polsko-białoruskie, polsko-litewskie czy polsko-rosyjskie) są zmienną niezależną, a więc ważną okolicznością warunkującą poglądy, zachowania, wybory czy drogi życiowe jego mieszkańców. I zdobywanie takich danych sprawdzających powyższą hipotezę jest racją jej istnienia. Rację tę socjologia pogranicza – jako socjologia szczegółowa – uzasadni wówczas, gdy będzie w stanie w sposób uporządkowany i prawomocny prowadzić do odpowiedzi na pytanie, czy z uwagi na to, że część Polaków mieszka i pracuje na pograniczu (np. na konkretnym polsko-niemieckim lub polsko-słowackim), coś

ważnego dla kształtu czy przebiegu ich życia wynika? Każda odpowiedź na powyższe pytanie, zarówno twierdząca jak przecząca, jest dla socjologii pogranicza ważna i jej użyteczność poznawczą uzasadnia lub wzmacnia.

Oto przykład ilustrujący prezentowany pogląd, związany ze stanowiskiem wielu socjologów uważających, że polsko-niemieckie pogranicze sprzyja specyficznym „interpretacjom” norm moralnych i prawnych, a „interpretacje” te wywołują zachowania patologiczne (w tym oczywiście także przestępcze). Część socjologów wręcz za specyfikę polskiego pogranicza zachodniego uważa relatywnie wysoką intensywność zjawisk patologicznych (Kurzępa 2007). Odnosząc się do tego przekonania merytorycznie, uznać należy je za słabo teoretycznie i empirycznie udokumentowane. Zjawiska patologiczne są bowiem charakterystyczne nie dla pogranicza polsko-niemieckiego, ale – zgodnie z wiedzą ogólniejszą, jaką dysponuje socjologia pogranicza – dla każdego pogranicza jako „bramy”, a więc wytwarzanego przez granicę jako „ścianę” (Golka 1999: 13–26). Zjawiska patologiczne na pograniczu nie są pochodną strony świata, ale typu granicy.

Przejście graniczne w Gołdapi miało stać się kołem zamachowym lokalnego rozwoju (Łukowski 2009). Zostało ono przez władze lokalne wymyślone, a następnie „wychodzone” w Warszawie i w Moskwie jako zasób, który miał odmienić peryferyjne położenie ogarniętych bezrobociem miasteczka i okolic. Projekt uruchomienia przejścia był inicjatywą lokalną, ale konsekwencje jego powstania miały spowodować następstwa międzynarodowe – miały sprzyjać rozwojowi polsko-rosyjskiej transgranicznej współpracy na różnych płaszczyznach. Tak się jednak nie stało. Przejście graniczne po kilkunastu latach funkcjonowania jest instytucją o zasięgu lokalnym, obsługuje niemal wyłącznie drobnych handlarzy i przemytników, systematycznie (codziennie) przekraczających granicę, przewożących papierosy, alkohol i paliwa. Doprowadzenie do jego powstania wymagało ogromnej pracy, wykorzystania istniejących i tworzenia nowych kontaktów. Miało kreować przedsiębiorczość, uczynić inwestowanie w Gołdapi szczególnie atrakcyjnym, przyczynić się do trwałej współpracy transgranicznej, nie tylko w wymiarze gospodarczym. Miało stać się zaczynem rozlicznych więzi społecznych. Tymczasem dobro publiczne, jakim jest takie przejście, zostało w znacznym stopniu „sprywatyzowane” przez osoby, które – obsługiwane przez służby publiczne – generują indywidualne zyski, uszczuplając przy tym zyski państwa ze sprzedaży towarów akcyzowych. Stało się więc zasobem specyficznym. Tworzy i „utrwała sposób korzystania z zasobu publicznego przez indywidualnych aktorów. Stanowi przykład tego, jak ludzie przekształcili instytucję,

nadając jej zupełnie odmienny sens od tego, który wynika z oficjalnych założeń [...]. Niemal wszyscy przekraczający granicę (drobni handlarze, przemysłowcy) łamią prawo, bo sensem istnienia przejścia stało się przewożenie towarów w ilościach, przekraczających obowiązujące normy” (2009: 243). A rola celników i strażników sprowadza się w zasadzie do tego, aby ten proceder nie przybrał zbyt dużych (aferyjnych) rozmiarów. „Prowadzone kontrole z pewnego punktu widzenia służą handlarzom i przemysłowcom, bo wymuszają na nich kalkulację ryzyka. Wymuszają także konieczność wielokrotnego przekraczania granicy, a więc zachęcają do systematycznego wykonywania «pracy», co dodatkowo wzmacnia argumentację, że oto właśnie podejmowana jest aktywność zawodowa taka sama jak każda inna, jeśli nie trudniejsza. Wszak czas pracy jest nienormowany, a jej efekt niepewny, warunki bardzo trudne, zwłaszcza w chłodniejszych porach roku” (2009: 243).

W. Łukowski proponuje, aby traktować to przejście jako rodzaj „transnarodowego przedsiębiorstwa, zatrudniającego straż graniczną i celników po obu stronach granicy, podstawową jednak część załogi stanowią drobni handlarze przemysłowcy. Ich aktywność nadaje bowiem ekonomiczny sens całemu przedsięwzięciu. Przejście utrzymuje nie tylko swoich bezpośrednich pracowników, ale i dostawców (po stronie rosyjskiej), odbiorców (po stronie polskiej). Dochody uzyskiwane przez «pracowników» zasilają strumieniem popytowym lokalne rynki w Polsce i w Rosji, zwiększają siłę nabywczą mieszkańców. Pewne profity mogą uzyskiwać także lokalne władze, licząc na poparcie osób w wyborach samorządowych, których byt zależy od handlu i przemytu” (2009: 245).

Co więc powinno być przedmiotem zainteresowań socjologii pogranicza? Można sądzić, że staranne sprawdzanie hipotezy, że pogranicze polsko-niemieckie lub polsko-rosyjskie z uwagi na pewne właściwości sprzyja zachowaniom patologicznym, że je z uwagi na te właściwości wyzwała, że jeśli jest ich więcej bądź mniej lub jeśli są mocniej albo słabiej zintensyfikowane, to odpowiednio zjawisk patologicznych jest albo mniej, albo więcej, bądź są bardziej, bądź mniej nasilone. Przedmiotem tej socjologii jest więc (ale między innymi) staranne sprawdzanie hipotezy, że cechy pogranicza polsko-niemieckiego są rozsądnie widzianą przyczyną (zmienną niezależną), a zachowania patologiczne są skutkiem (zmienną zależną). Odpowiedź twierdząca na pytanie, czy pogranicze sprzyja zachowaniom patologicznym nie jest argumentem na rzecz istnienia socjologii pogranicza, nie jest jej umocnieniem, podobnie jak naukowo ważna, poddana intersubiektywnej kontroli odpowiedź przecząca nie niweczy

jej podstaw. Odpowiedź twierdząca na pytanie, czy praca lokuje się wysoko w hierarchii wartości nie jest argumentem na rzecz naukowego znaczenia socjologii pracy, tak jak odpowiedź przecząca nie jest argumentem na rzecz braku dla niej miejsca wśród socjologicznych specjalności, jej małej naukowej przydatności. Dla akademickiej tożsamości każdej socjologicznej dyscypliny ważne są przede wszystkim pytania a nie odpowiedzi, bowiem ustalenia (regularności) empiryczne (każdej) socjologii (szczegółowej) mają zasadniczo charakter generalizacji historycznych. Właściwości pogranicza sprzyjające patologiom mogą ulegać przeobrażeniom, zmieniać się mogą zatem także przejawy patologii społecznej. Z badań wynika, że zjawiska patologiczne były ważnym zjawiskiem na polskim zachodnim pograniczu w ostatnim dziesięcioleciu minionego wieku (pierwszym dziesięcioleciu polskiej transformacji). W pierwszym dziesięcioleciu nowego wieku (i drugim dziesięcioleciu polskiej transformacji) – a zwłaszcza po wejściu Polski do Unii Europejskiej – nie są firmowym znakiem polsko-niemieckiego pogranicza. Wejście Polski do UE spowodowało, że granica polsko-niemiecka ma charakter nie „ściany”, a pogranicze wytwarzanej przez nią „bramy”; nie „parkanu” nawet, a więc konstrukcji lekkiej, pozwalającej zerkać na stronę przeciwną – a pogranicze wytwarzanego przez parkan „boiska”. Ma charakter „ulicy”, mało wyraźnej, bardziej łączącej niż dzielącej, bo ulica wymaga wspólnych praw ruchu, a pogranicze wytwarzanego przez ulicę „placu targowego”, pogranicza koegzystencji, akceptacji, odmienności wiążącej się z zainteresowaniem i atrakcyjnością (Golka 1999). Na wschodzie Polski granice polsko-rosyjska, polsko-białoruska, polsko-ukraińska mają charakter „ściany”, stąd pogranicza odznaczają się właściwościami „bramy”. Granica polsko-litewska, podobnie jak polsko-niemiecka, nabiera cech „ulicy”, a pogranicze cech „placu targowego”. Jeśli uzyskana przez socjologów pogranicza wiedza ma charakter prawomocny i historycznie ogólniejszy, jeśli procesy i zjawiska patologiczne (przestępcze) nie są pochodną „zachodniości” (zachodniego) lub „wschodniości” (wschodniego) pogranicza, lecz typu granicy i wytwarzanego przez typ granicy typu pogranicza, to zjawisk patologicznych (w tym przestępczych) spodziewać się należy relatywnie częściej na pograniczu polsko-rosyjskim lub polsko-ukraińskim niż polsko-niemieckim czy polsko-litewskim. I dla tych pograniczy – tak długo jako „bram” – będą one znamienne. Wydatna redukcja skali procesów i zjawisk patologicznych, będąca pochodną zmiany typu granicy i pogranicza, nie znaczy, że socjologowie prowadzący badania na polskim pograniczu zachodnim tracą przedmiot badań, że socjologii pogranicza brakuje poznawczych zadań.

Efektów (skutków) pogranicza można i należy poszukiwać na gruncie wszystkich znanych socjologom aspektów życia zbiorowego. Możliwości badawczych socjologom pogranicza z pewnością nie zabraknie. A będą socjologami pogranicza właśnie z uwagi na stawiane pytania, a nie uzyskiwane odpowiedzi, z uwagi na kierunek analiz, a nie teren badań (można bowiem wyobrazić sobie badania realizowane w Gubinie czy Słubicach lub Zgorzelcu z socjologią pogranicza niemające żadnego związku i realizowane w Łodzi bądź Warszawie z socjologią pogranicza pozostające w związku ścisłym), a więc tylko wówczas, gdy wychodzić będą od podstawowego dla tej dziedziny socjologii pytania: czy to, co jest przedmiotem badania, a więc na przykład konkretne zjawisko lub obserwowany proces, jest przez pogranicze warunkowane, ma pograniczny wariant, jest efektem pogranicza?

Zatem badania socjologiczne prowadzone na każdym (także polsko-niemieckim) pograniczu w odniesieniu do różnych dziedzin życia społecznego można zaliczyć do socjologii pogranicza tylko wówczas, jeśli wychodzą od kluczowego pytania o znaczenie określonej społeczno-przestrzennej całości, uznawanej na mocy przyjętych kryteriów za (polsko-niemieckie, polsko-czeskie) pogranicze. Od pytania o warunkowanie przez tę całość świadomości społecznej jej mieszkańców, kształtowania ich sposobów myślenia, wartościowania, odczuwania i reagowania. Inaczej mówiąc, wyniki badań prowadzonych przez socjologów pogranicza (zachodniego czy południowego lub wschodniego) muszą wychodzić od pytania, czy zamieszkiwanie względnie „blisko” (polsko-niemieckiej, polsko-czeskiej czy polsko-ukraińskiej) granicy, było i (lub) jest okolicznością o istotnym, ważnym życiowo, tożsamościowo, biograficznie, socjalizacyjnie znaczeniu? Czy jest okolicznością życiowo pierwszorzędą czy drugorzędą; o ulotnym czy epizodycznym, względnie szybko przemijającym (powierzchniowym i łatwo uchwytnym) czy relatywnie trwałym (głębinowym i ukrytym) charakterze?

Badania przeprowadzone w 1992 i 1994 roku – podają odpowiedni przykład – pokazały, że nauczyciele szkół funkcjonujących na polsko-niemieckim pograniczu, pytani o znaczenie różnych instytucji socjalizacji na kształtowanie umiejętności, wiedzy i postaw niezbędnych ich uczniom do osiągnięcia sukcesu życiowego i zawodowego, najwyższą średnią ocen wystawili rodzinie. Równie wysoką ocenę przyznali jednak wówczas zupełnie nowej i nieformalnej instytucji – bazarowi przygranicznemu. Bazar jako instytucja socjalizacji – zdaniem nauczycieli – zdystansował szkołę w oddziaływaniu na kształtowanie predyspozycji przydatnych uczniom w przyszłości. Szkoła, która celowo i profesjonalnie

powinna przygotowywać uczniów do samodzielnego i udanego życia, znalazła się na piątym miejscu za środkami masowego przekazu i rówieśnikami, a przed Kościołem (Idzikowski 1998: 149–153).

Czy wyniki tych badań (zrealizowanych w Słubicach) powiększają dorobek socjologii edukacji (socjologii wychowania, socjologii oświaty, socjologii młodzieży, socjologii religii, socjologii rodziny, socjologii kultury), czy socjologii pogranicza? Każda z wymienionych socjologii szczegółowych może uważać je za własne, może posługiwać się czy żywić lub podpierać nimi z uwagi na przyjmowaną perspektywę poznawczą, stawiane pytania i kierunek analizy. Do socjologii pogranicza wyniki te zaliczyć można wówczas, gdy w interpretacji zwróci się uwagę na bazar przygraniczny jako jeden z elementów właściwości pogranicza. Gdy zwróci się uwagę na czas oraz okoliczności narodzin, rozkwitu, przeobrażeń i upadku tej instytucji, a więc tym samym na miejsce w konfiguracji właściwości granicy i pogranicza. Zgorzelecko-gubińsko-słubicko-kostrzyńsko-łęknickie bazyry przy granicy „ścianie” i na pograniczu „bramie” były w pierwszym dziesięcioleciu polskiej transformacji „przedsiębiorstwem” podobnym do przejścia granicznego w Gołdapi, z wszelkimi możliwymi i opisywanymi przez socjologów pogranicza przejawami patologii społecznej (w tym przestępczości). W drugim dziesięcioleciu tej transformacji, po wejściu Polski do UE, po zmianie typu granicy i pogranicza, zmieniły się także bazyry (nie mówiąc o przejściach granicznych), z pierwszorzędnej lokalnej gospodarczej instytucji stały się lokalną turystyczną „atrakcją”. Upadek bazaru jako instytucji z całą jego patologiczno-przestępczą otoczką nie oznacza utraty przez socjologię pogranicza przedmiotu badań.

Bez wyraźnie sformułowanego – jak wyżej – podstawowego pytania trudno o wyodrębnienie przedmiotu socjologii pogranicza. Trudno o wyodrębnienie socjologii pogranicza jako potrzebnej, a tym samym autonomicznej, teoretycznie oraz problemowo wyodrębnionej dziedziny. Pytanie to oczywiście wymusza – po pierwsze – ustalenie już nie tylko sensu teoretycznego, ale także (i może przede wszystkim) sensu empirycznego pojęcia (polsko-niemieckiego, polsko-czeskiego) pogranicza oraz – po drugie – wprowadzenie nowych kategorii teoretycznych.

Co się tyczy kwestii pierwszej, to teoretyczne sensy nazwy „pogranicze”, poza cytowanymi wyżej autorami, proponują Grzegorz Babiński (1996, 2001a, 2001b), Irena Machaj (2000, 2005), Andrzej Sakson (1990), Marek S. Szczepański (1999), Dariusz Wojakowski (2002, 2005). Sprawdzanie kluczowej dla socjo-

logii pogranicza hipotezy wymaga nadania nazwie „pogranicze”, możliwego do przyjęcia przez większość badaczy, sensu empirycznego. Problemem przy ustalaniu korespondencji pomiędzy sensem teoretycznym i empirycznym kategorii pojęciowych nauk społecznych (Marody 1976) jest usuwanie dylematu pomiędzy poprawnością teoretyczną i efektywnością empiryczną (Giza-Poleszczuk 1990; Piotrowski 1990). Poprawnie teoretycznie konstrukcje bywają bardzo często zbyt trudne do empirycznego wykorzystania, empiryczne sensy (operacjonalizacje) mogą budzić zastrzeżenia natury teoretycznej. Usuwanie dylematu pomiędzy poprawnością teoretyczną a efektywnością empiryczną kategorii „pogranicze” nie może wstrzymywać badań. Za empirycznie przydatną uważam propozycję Zbigniewa Kurcza (1999), który z uwagi na to, że wzdłuż całej polsko-niemieckiej granicy powstały euroregiony, z operacyjnych względów proponuje, aby ich obszar uznać za aktualne ramy polsko-niemieckiego (i niemiecko-polskiego) pogranicza. Koncepcję tę – acz w cytowanej wyżej publikacji tego autora odnaleźć można wyrazy krytycznego odniesienia do (własnego) stanowiska, nawiązującego do administracyjnego wyróżniania pogranicza (2008: 22) – można odpowiednio uogólnić i wykorzystać w badaniu innych – niż polsko-niemieckie – pograniczy. Stanowisko Z. Kurcza, że względu właśnie na to, że euroregiony nie są efektem oddolnych procesów, lecz odgórnych, odpowiednio podejmowanych decyzji, z uwagi na to, że są tworem polityczno-administracyjno-instytucjonalnym, może być o tyle dogodne, iż umożliwi socjologom badanie tego, na ile bardzo płytka i z natury doraźna więź administracyjno-polityczno-instytucjonalna jest z upływem czasu wzbogacana przez więzi społeczne o większym, poważniejszym socjologicznie, ciężarze.

Co się tyczy kwestii drugiej, to proponuję wprowadzenie do języka socjologii pogranicza terminu „socjalizacja pograniczna”. Propozycja ta koresponduje z tendencją do systematycznego wzbogacania sposobów rozumienia socjalizacji. W obiegu, obok utrwalonych dopełnień socjalizacji (pierwotna, wtórna, szkolna, rówieśnicza, rodzinna, antycypacyjna), pojawiły się nowe. W języku socjologii polityki pojawiła się socjalizacja polityczna, socjologii prawa – socjalizacja prawna, socjologii języka – socjalizacja językowa, socjologii religii – socjalizacja religijna, socjologii organizacji – socjalizacja organizacyjna. W aparaturze socjologii edukacji i socjologii wiedzy pojawiła się socjalizacja poznawcza, a socjologii gospodarki – socjalizacja ekonomiczna i konsumencka. Koncepcja socjalizacji pogranicznej musi spełniać warunki nakładane na każdą koncepcję socjalizacji. Musi operować założeniem, że spośród wielu oddziaływań właś-

ciwych dla nowoczesnych społeczeństw, którym ludzie równocześnie podlegają, ten podmiot procesu socjalizacji, który nazwiemy pograniczem, ma dla nich – i z ich punktu widzenia – bardzo istotne życiowo znaczenie.

Literatura

- Babiński G. 1996, *Pogranicze – peryferie – regionalizm. Granice etniczne w społecznej świadomości*, w: *Oblicza społeczeństwa*, red. K. Gorlach, Z. Serega, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Babiński G. 2001a, *Lokalność – pogranicza – globalizacja. Refleksje nad kierunkami badań nad współczesnymi problemami pogranicz narodowych i kulturowych*, w: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje i wyzwania*, t. I, red. J. Leszkowicz-Baczyński, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- Babiński G. 2001b, *Pogranicza stare i nowe. Ciągłość i zmiana procesów społecznych*, w: *Pogranicza etniczne w Europie. Harmonia i konflikty*, red. K. Krzysztofek, A. Sadowski, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Giza-Poleszczuk A. 1990, *Teoretyczna krytyka badań empirycznych*, w: *Teoria i praktyka socjologii empirycznej*, red. A. Giza-Poleszczuk, E. Mokrzycki, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Golka M. 1999, *Pogranicza – transgraniczność – transkulturowość*, w: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje*, red. L. Gołdyka, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- Idzikowski B. 1998, *Orientacje życiowe młodzieży szkolnej miasta przygranicznego. Badania panelowe*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- Kurcz Z. 1999, *Pogranicze polsko-niemieckie a „polnische Wirtschaft”*, w: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje*, red. L. Gołdyka, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- Kurcz Z. 2008, *Przedmiot socjologii pogranicza w świetle polskich doświadczeń*, w: *Polskie pogranicza w procesie przemian*, t. I, red. Z. Kurcz, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości, Wałbrzych.
- Kurzepa J. 2007, *Socjopatologia pogranicza. Zmiany w życiu społeczności zachodniego pogranicza. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Łukowski W. 2009, *Subinstytucjonalizacja lokalnej przestrzeni społecznej: o przejściu granicznym między Polską a obwodem kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej i mechanizmach jego wykorzystywania*, w: *Odmiany życia społecznego współczesnej Polski. Instytucje – Polityka – Kultura*, red. Z. Galor, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Poznań.

- Machaj I. 2000, *Pogranicze*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. III, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Machaj I. 2005, *Spoleczno-kulturowe konteksty tożsamości mieszkańców wschodniego i zachodniego pogranicza Polski*, Scholar, Warszawa.
- Marody M. 1976, *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy*, PWN, Warszawa.
- Piotrowski A. 1990, *Teoria a badanie empiryczne. Parę uwag o ich związku w orientacjach współczesnej socjologii*, w: *Teoria i praktyka socjologii empirycznej*, red. A. Giza-Poleszczuk, E. Mokrzycki, IFiS PAN, Warszawa.
- Sakson A. 1990, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Sadowski A. 1995, *Socjologia pogranicza*, w: *Ludzie i instytucje. Stawianie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*, do druku przygotowali A. Sułek i J. Styk przy współpracy I. Machaj, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Sadowski A. 2004, *Pogranicze jako przedmiot badań socjologicznych w warunkach integracji europejskiej*, w: *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej*, red. K. Krzysztofek, A. Sadowski, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Sadowski A. 2007, „*Pogranicze. Studia Społeczne*”. *Kontynuacja i zmiana*, w: *Pogranicze. Studia Społeczne*, t. XIII, red. A. Sadowski, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Szczepański M.S. 1999, *Region pogranicza kulturowego w perspektywie socjologicznej. Przypadek Górnego Śląska*, w: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*, red. L. Gołdyka, J. Leszkowicz-Baczyński, L. Szczegóła, M. Zielińska, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- Wojakowski D. 2002, *Polacy i Ukraińcy. Rzecz o pluralizmie i tożsamości na pograniczu*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Wojakowski D. 2005, *Swojskość i obcość na pograniczu – strategie interpretacyjne granic grup społecznych*, w: *Granice na pograniczach. Z badań społeczności lokalnych wschodniego pogranicza Polski*, red. J. Kurczewska, H. Bojar, IFiS PAN, Warszawa.
- Woźniak R.B. 1988, *Socjologia pogranicza w Polsce*, w: *Śląsk – Polska – Europa. Zmieniające się społeczeństwo w perspektywie lokalnej i globalnej. Xiegą X Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*, do druku przygotowali A. Sułek i M.S. Szczepański, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

UWAGI O PRZEDMIOCIE SOCJOLOGII POGRANICZA**Streszczenie**

W artykule autor przedstawia ramy przedmiotowe socjologii pogranicza. Uważa, że przedmiotem tej socjologii jest sprawdzanie hipotezy ogólnej dotyczącej socjalizacyjnego znaczenia odpowiednio zdefiniowanego pogranicza. W odniesieniu do Polski jej przedmiotem jest sprawdzanie hipotezy, że polskie pogranicze rozumiane szerzej jest, a jego odmiany geograficzne (zachodnie, wschodnie lub południowe) i (lub) polityczne (polsko-niemieckie, polsko-czeskie, polsko-słowackie, polsko-ukraińskie, polsko-białoruskie, polsko-litewskie czy polsko-rosyjskie) są zmienną niezależną, tzn. bardzo ważną okolicznością warunkującą przebieg socjalizacji jego mieszkańców. Uważa, że zdobywanie danych sprawdzających powyższą hipotezę jest jej podstawowym zadaniem.

Słowa kluczowe: socjologia, granica, pogranicze, socjologia pogranicza, socjalizacja

NOTES ON THE SUBJECT OF THE SOCIOLOGY OF BORDERLAND**Summary**

The framework for the subject-matter of the sociology of borderland is presented in the paper. The author is of the opinion that the subject of this sociology is the verification of a general hypothesis pertaining to the socializing importance of a properly defined borderland. With reference to Poland, its subject is the verification of the hypothesis that the Polish borderlands, in the broad meaning, and their geographical varieties (western, eastern or southern and/or their political varieties (Polish-German, Polish-Czech, Polish-Slovak, Polish-Ukrainian, Polish-Belorussian, Polish-Lithuanian or Polish-Russian) are an independent variable, that is a very significant circumstance that affects the course of socialization of borderland inhabitants. It is considered that the fundamental objective of the sociology of borderland is the collection of data verifying the above hypothesis.

Keywords: sociology, border, borderland, sociology of borderland, socialization

